

Chłopiec został postrzelony z wiatrówki

Policjanci wyjaśniają okoliczności postrzelenia dziecka w gminie Polańczyk. Bawiące się na podwórku dzieci zauważyły wiatrówkę pozostawioną przez dziadka. Dziewczynka wzięła do ręki broń i postrzeliła swojego dwuletniego kuzyna w brzuch. Chłopiec został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Przemyślu.

Wczoraj około godz. 19, dyżurny leskiej policji został poinformowany o postrzeleniu dziecka w gminie Polańczyk. Według policjantów na miejscu ustalili, że właścicielem wiatrówki, z której doszło do postrzelenia, jest 58-letni mężczyzna. Około godz. 17, strzelał z tej broni, po czym w pozycji „złamanej” odłożył ją na ławkę koło domu. Na podwórku bawiły się dzieci, dwuletni chłopiec i trzyletnia dziewczynka. Nagle dzieci pobiegły za dom, a po chwili rodzice usłyszeli głośny płacz chłopca. Na miejscu zauważyli, że wiatrówka, która leżała na ławce jest złamana, a dwulatek trzyma się za brzuch i krwawi. Chłopiec został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Przemyślu, gdzie był operowany. Matka, która opiekowała się synem, była trzęsawca. Policjanci ustalili, że dziadek chłopca zakupił wiatrówkę na giełdzie około 10 lat temu. Alkomat wskazał w jego organizmie poziom alkoholu. Policjanci zabezpieczyli broń pneumatyczną. Prowadzone są czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawa osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT